

Cieszyńskie knajpki i sklepy będą

Data publikacji: 30.04.2005 0:00



brak zdjęcia

W cieszyńskich knajpkach będzie można siedzieć dwie godziny dłużej, a w czasie Święta Trzech Braci i Festiwalu Filmowego Era Nowe Horyzonty nawet przez całą dobę! Miasto chce w ten sposób wyjść naprzeciw turystom.

Do Cieszyna wiosną i latem ściąga wielu przyjezdnych. *Po zwiedzaniu często siadają w tutejszych knajpkach i... spotyka ich rozczarowanie. - W tygodniu po godz. 23 często nie można już nic zamówić, bo o północy lokal jest zamykany. A przecież w wakacje młodzi ludzie zatrzymują się tu codziennie - mówi **Matylda Bajorska**, studentka z Cieszyna.*

Jeszcze gorzej sytuacja wyglądała w czasie wielkich imprez, z których Cieszyn słynie, zwłaszcza podczas Festiwalu Filmowego Era Nowe Horyzonty. - Ludzie chcieli siedzieć do rana, rozmawiać przy piwku o filmach. Tak jest przecież na podobnych imprezach w Europie. *Zdarzało się, że w okolicach północy grupki głodnych ludzi szukały jakiegoś sklepiku, bo wszystko było zamykane zbyt wcześnie - opowiada **Kacper Kołda**, uczestnik festiwalu.*

Do magistratu docierały negatywne opinie o zasadach otwarcia sklepów i lokali. - *Dlatego postanowiliśmy wyjść turystom naprzeciw i zliberalizować przepisy - mówi **Włodzimierz Cybulski**, zastępca burmistrza Cieszyna.*

Teraz sklepy i knajpki będą mogły działać od niedzieli do czwartku od szóstej rano do drugiej w nocy, a w piątki, soboty i dni przedświąteczne do czwartej nad ranem. Bez zmian pozostają przepisy dotyczące letnich ogródków - w tygodniu posiedzimy w nich do godz. 23 a w piątki, soboty i dni przedświąteczne do pierwszej w nocy.

Te wszystkie zasady nie będą się odnosiły do największych miejskich imprez: Święta Trzech Braci i festiwalu Era Nowe Horyzonty. - *Tu wprowadzamy całkowitą nowość. W tym okresie wszystkie placówki będą mogły działać przez całą dobę - mówi Cybulski. Ostateczną decyzję o nowych przepisach podejmą dzisiaj cieszyńscy radni.*

Maria Dębicka, prowadząca w Cieszynie kilka lokali, jest zadowolona z pomysłu miasta. - *Zdarzało mi się, że musiałam wypraszać klientów, którzy chcieli jeszcze posiedzieć. Teraz, jeżeli będą ludzie, to lokal będzie mógł być otwarty - mówi Dębicka.*